

# GAZETA LUBELSKA

Rok I

## NIEZALEŻNE PISMO DEMOKRATYCZNE

Nr 295

### Z procesu w Norymberdze

## 4 miliony robotników do pracy w przemyśle wojennym

### Zniszczenie ghetta warszawskiego

LONDYN, 14.XII. (PAP). Agencja Reutersa donosi z Norymbergi, że na początku stycznia 1946 roku przedstawione będą Trybunałowi dokumenty, popierające oskarżenia przeciwko przywódcom hitlerowskim o okrucieństwa popełnione w Norwegii, Holandii, Belgii, Luksemburgu, Danii i Francji. Prokurator Faue przedłoży niemiecki plan shteteryzowania Francji.

Podczas czwartkowego posiedzenia Trybunału w Norymberdze, prokurator Stanów Zjednoczonych Dodd odczytał protokół z rozmowy między Hitlerem a Saucklem w kwatery głównej w styczniu 1944 r. Hitler rozkazał Saucklowi dostarczyć 4 miliony pracowników z terenów okupowanych.

Dla obrony przeciwniczej i przygotowania schronów dla ludności cywilnej Himmler wyraził gotowość niezwłocznego dostarczenia 2.500 więźniów z obozów koncentracyjnych. Największa ilość robotników była dostarczona dla resortu Speera, któremu podlegał cały przemysł. Podczas przesłuchania Speer przyznał się z całym cynizmem, że wiedział, że ludzie, dostarczani do pracy, są przymusowo wywożeni z Ukraińcy i z innych terenów okupowanych, gdyż dobrowolnie nikt prawie do pracy się nie zgłaszał. Aby zwiększyć wydajność, zaczęli on zastosowanie terroru i najbrutalniejszych środków. Wbrew prawu międzynarodowemu, zmuszał on obywateli państw sojuszników i jeńców wojennych do pracy w przemyśle zbrojeniowym, a nawet do udziału w operacjach wojennych. Jako kierownik organizacji Todta, Speer jest odpowiedzialny za całą działalność tej organizacji, której cele były sprzeczne z prawem międzynarodowym.

Oskarżenie publiczne przedstawiło całe pliki dokumentów z urzędami i życia w obozach koncentracyjnych.

Podczas przerwy obiadowej prokurator Dodd odczytał raport III armii amerykańskiej o stosunkach, które panowały w obozie koncentracyjnym Flossenbürg. Na Boże Narodzenie 1944 r. odbyła się masowa egzekucja przez powieszenie, na której wszyscy więźniowie musieli być obecni. Obok szubienicy stały ubrane choinki. W marcu br. 13 spadochroniarzy brytyjskich i amerykańskich zostało powieszonych. Schwytano ich, kiedy zamierzali wysadzić w powietrze most. Następnie prokurator Dodd opisał tortury, bicie, głodzenie więźniów w obozach koncentracyjnych według raportu sojuszniczej komisji badawczej. Wspominał on również o masowych egzekucjach w komorach gazowych i krematoriach. Wszystkie te okrucieństwa i morderstwa nie zostały popełnione przez jakieś jednostki, pozabawione uczuć ludzkich, lecz były nakazane przez władze. Przystępstwa były popełniane w takich rozmiarach, że wobec nich okrucieństwo i brutalność indywidualna błędna zupełnie.

Na salę wnieśli głowę ludzką i ka-

walek tatuowanej skóry ludzkiej, znalezione w obozie w Buchenwald.

Śmiertelna cisza zaległa salę, kiedy odsłonięto te dowody rzeczowe.

Goering skrzywił się, Hess patrzył na stół nieprzytomnym wzrokiem, Schacht odwrócił głowę, von Papan zakrył twarz rękami. Reszta oskarżonych patrzyła wprost przed siebie.

Prokurator Dodd oświadczył, iż przedstawia Trybunałowi te dowody, gdyż przed samym wkroczeniem sojuszników, żona komendanta obozu w Buchenwald, pani Koch, malowała skórę na rozmaite kolory i robiła z niej przybrania do sukni.

Następnie amerykański major Walsh przedłożył dokumenty, przedstawiające prześladowanie Żydów przez hitlerowców. Są to całe tomy ulotki i broszurki propagandowe, roczniki „Stürmmer“, wyjątki z prawodawstwa antyżydowskiego oraz ustepy z „Mein Kampf“ odnoszące się do Żydów. Prokurator Walsh, wskazując na Streichera oświadczył: „Oto jeden z twórców praw antyżydowskich. W chwili obecnej oczekuje on wyroku sędziów sojuszników w pobliżu miejsca, na którym stała synagoga, zniszczona na jego rozkaz w lecie 1938 roku“. Walsh przedstawił Trybunałowi historię zniszczenia ghetta warszawskiego według raportu dowódcy brygady SS Stroopa, 13 oddziałów SS wzięło udział w akcji. W ghetto warszawskim Niemcy umieścili w roku 1940 czterysta tysięcy Żydów, z których 300 tysięcy zostało wywiezionych w roku 1942 w niewłaściwym kierunku. W styczniu 1943 r. zdecydowano przenieść do Lublina fabryki zbrojeniowe, znajdujące się na terenie ghetta. Pracownicy żydowscy, którzy mieszkali przy fabrykach, mieli być również wywiezieni. W ghetto wybuchło zbrojne powstanie. Przez kanały dostarczano powstańcom broń i amunicję. Trzeba było zdobywać

dom za domem. Kanały zostały zablokowane i zalane wodą. Wtedy główna grupa bojowników wycofała się na plac Muranowski, wywieszając chorągwie polskie i żydowskie. Raport głosi: „Trzeba było wdrapać się do wszystkich piwnic, zniszczonych domów i przejść podziemnych, aby uniemożliwić przedzieranie się przez kanały. Aby złamać obronę Żydów i Polaków, musieliśmy użyć całej naszej siły i walczyć dniem i nocą. Obłężenie ghetta sięgnęło się tygodniami. 23 kwietnia Himmler wydał rozkaz zbombardowania ghetta przez samoloty, startujące z lotniska warszawskiego.“

### Delegacja R. T. P. D. u Prezydenta KRN Ob. Bieruta

WARSZAWA (PAP). W dniu 12 bm. Prezydent KRN-u przyjął delegację Zarządu Głównego RTPD w osobach prezesa Zemisza Stanisława, Ładoszowej Janiny i dyr. Papuzińskiego Stanisława.

Przedstawiciele RTPD poinformowali Prezydenta KRN-u o sytuacji dzieci w Pol-

### Ambasador W. Brytanii u min. Matuszewskiego

WARSZAWA (PAP). Minister Informacji i Propagandy Stefan Matuszewski przyjął na dłuższej rozmowie ambasadora Wielkiej Brytanii p. Cavendish-Bentincka. W toku rozmowy wymieniono i uzgodniono zdania w sprawach prasowych, zmierzające do utrzymania przyjaznej atmosfery w aktualnych zagadnieniach, dotyczących obu narodów.

### Rozmowy min. Bevina z min. Modzelewskim

LONDYN, 14.XII. (BBC). Minister Bevin przed swoim odlotem z Londynu na konferencję moskiewską, przeprowadził rozmowy z ministrem Modzelewskim i ambasadorem Polski, Strasburgerem. Omówiono wiele zagadnień, dotyczących Anglii i Polski. Londyńska gazeta „Times“, omawiając przebieg rozmowy min. Bevina z polskimi ministrami twierdzi, że wynik rozmów jest bardzo obiecujący. Rozmowy nacechowane były serdecznością i wzajemnym zrozumieniem.

### Sprawa stałej siedziby Organizacji Narodów Zjednoczonych

LONDYN, 14.XII. (PAP). Jedną z 60 propozycji, które będą rozpatrywane przez komisję przygotowawczą, jest propozycja utworzenia siedziby Organizacji Narodów Zjednoczonych na okrocie, który stał się w tym czasie miejscem, gdzie stał się znajdował poza obrębem wód terytorialnych jakiegokolwiek państwa, co zapewniłoby O. N. Z. całkowitą niezależność. Liczne miasta amerykańskie, które pragną być siedzibą Organizacji Narodów Zjednoczonych, wynosi 40.

Jeśli chodzi o Europę, wysunięto zostały następujące propozycje: 1) Antwerpia, 2) międzynarodowa strefa szwajcarsko-francuska z Genową, jako centrum, 3) Gdańsk,

4) Wiedeń. Inne propozycje wymieniają: Bermudy, Kair, Tanger, Jerozolimę, Filipiny, Hawaje i 2 miasta kanadyjskie. Komisja przygotowawcza ma rozstrzygnąć w najbliższym czasie kwestię zasadniczą, czy siedzibą Organizacji Narodów Zjednoczonych ma być Europa, czy też Stany Zjednoczone A. P.

### Polska ma już samochód-rentgen

WARSZAWA (PAP). Wczoraj przybył z Gdyni do Warszawy pierwszy samochód-rentgen, jako dar londyńskiego oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża. Samochód ten ułatwi ogromnie pracę lekarzom prowincjonalnym i tym samym przyczyni się do podniesienia zdrowotności mieszkańców wsi i małych miasteczek, którzy dotąd byli pozbawieni jednego z najważniejszych wynalazków medycyny współczesnej.

### Aresztowanie kierownika więzienia z Alei Szucha

WARSZAWA (PAP). W Brzegu koło Wrocławia został aresztowany Ignacy Payer, który w czasach okupacji był kierownikiem aresztu niemieckiej policji kryminalnej w Warszawie, przy ul. Daniłowiczowskiej, a następnie kierownikiem więzienia w Alei Szucha.

Przed wojną Payer był funkcjonariuszem granatowej policji. W czasie okupacji zadeklarował się jako reichsdeutscher i pracował w niemieckiej policji, ścigając

się nad Polakami. Po wojnie wstąpił do Milicji Obywatelskiej w Brzegu, skąd następnie przeniósł się do Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego, gdzie został rozpoznany. Po aresztowaniu Payer przyznał się do swej działalności w czasie okupacji.

Komenda Główna M. O. uprasza wszystkich, znających Payera, o nadsyłanie wiadomości o jego przestępczej działalności podczas okupacji.

### Projekt stracenia zbrodniarzy hitlerowskich w komórce gazowej

LONDYN (PAP). Korespondent agencji Reutersa donosi z Norymbergi: „Oskarżeni, którzy zostaną uznani za winnych w procesie norymberskim, mogą skończyć swe życie tak, jak wiele ich ofiar — w komórce gazowej. Ten sposób egzekucji, przewidziany przez prawodawstwa niektórych stanów Ameryki Północnej, został zaproponowany jako najlepszy dla zachowania ciała, w celu dokonania sekcji i zbadania mózgu. Jeżeli natomiast Trybunał Międzynarodowy przekaże wykonanie ewentualnych wyroków śmierci władzom cywilnym — tak jak to miało miejsce w sprawie Józefa Kramera i innych oskarżonych w procesie Lüneburga — wówczas skazani przestępcy zostaną powieszani.“

Korespondent agencji Reutersa dodaje, że lekarz - psychiatra, przydzielony do więzienia w Norymberdze, mjr. Douglas Kelley, oświadczył: „Uniwersytety i ośrodki badań lekarskich w Anglii i w Stanach Zjednoczonych nadsyłają listy, w których donoszą, że chcieliby przeprowadzić sekcje zwłok skazanych po wykonaniu wyroku,

żeby wykryć anomalie, które mogłyby ewentualnie wyjaśnić sadyistyczne i zbrodnicze postępowanie przestępców hitlerowskich.“

# Po udzieleniu pożyczki W. Brytanii przez St. Zjednoczone

# Co piszą inni

## Debata w Izbie Gmin

LONDYN (PAP). W Izbie Gmin rozpoczęła się 3-dniowa debata nad ustawą pożyczki amerykańskiej. Debata rozpoczęła się 3-dniowa debata nad ustawą pożyczki amerykańskiej. Debata rozpoczęła się 3-dniowa debata nad ustawą pożyczki amerykańskiej. Debata rozpoczęła się 3-dniowa debata nad ustawą pożyczki amerykańskiej.

„Warunki pożyczki, którą otrzymaliśmy w Stanach Zjednoczonych — powiedział minister Dalton — są wyjątkowo ciężkie i daleko odlegają od tego, czegośmy się spodziewali i domagali. Wielka Brytania znalazła się w krytycznej sytuacji, gdy dostawy z tytułu lend-lease zostały wstrzymane. W czasie wojny celowo ograniczyliśmy eksport, żeby pracować na potrzeby wojenne nasze i naszych sojuszników. Obecnie Wielka Brytania zmuszona jest zakupować wiele towarów w krajach o walucie dolarowej. Możemy płacić tym krajom jedynie towarami, a w tym celu musimy zwiększyć eksport. Nasza spuścizna po wojnie ma olbrzymie długi w krajach sprzymierzonych i neutralnych. Te wielkie zadłużenie, jest, niestety, jedyną nagrodą za to, cośmy wycierpieli. Smutna to nagroda. Ale z drugiej strony rekompensatą naszą jest zwycięstwo i wyzwolenie tych krajów, które były w niewoli. Z punktu widzenia czysto finansowego ponieśliśmy wielkie straty dla wygrania wojny. Przed wojną rezerwy nasze wynosiły 600 milionów funtów w złocie. Obecnie rezerwy spadły do 450 milionów funtów, ale długi nasze wynoszą 3,5 miliarda funtów.

Układ w Waszyngtonie jest wynikiem długich pertraktacji i zaciętych targów, lecz przyjęcie jego było koniecznością. Wyświadczyliśmy żądanie pożyczki bezprocentowej, powołując się na nasze straty, poniesione we wspólnej walce, lecz odpowiedzieli nam, że Kongres Stanów Zjednoczonych nigdy na pożyczkę bezprocentową się nie zgodzi. Układ odbiega od tego, czegośmy pragnęli, lecz odrzucenie go rozprószyło ostatnią nadzieję na współpracę angielsko-amerykańską, tak niezbędną w obecnym niebezpiecznym okresie dziejów.

W czasie debaty zabrał głos minister Bevin, który omawiając swój wyjazd na konferencję ministrów spraw zagranicznych do Moskwy, oświadczył, że konferencja ta dotyczy spraw interesujących przede wszystkim przedstawicieli 3 wielkich mocarstw. Rząd francuski został poinformowany, że sprawy, które mogłyby dotyczyć interesów Francji, nie będą omawiane. „Mam nadzieję — oświadczył minister Bevin — że nasze rozmowy w Moskwie przyczynią się do rozwiązania, na przyjaznej płaszczyźnie wielu ważnych zagadnień”.

Przywódca opozycji Winston Churchill wyraził swe zadowolenie z powodu zbliżającego się spotkania ministrów spraw zagranicznych w Moskwie. „Życzeniem nas wszystkich — powiedział Churchill — jest utworzenie organizacji, obejmującej wszystkie narody. Osobiste zetknięcie się między stanami 3 wielkich mocarstw, niechybnie przyczyni się do rozwiązania istniejących jeszcze trudności i przyspieszenia tej sprawy”.

LONDYN, 14.XII. (BBC). Wczoraj wieczorem odbyła się debata nad sprawą ratyfikacji pożyczki amerykańskiej w USA. Ustawa ratyfikacyjna została uchwalona ogromną większością głosów: 345 przeciw 98. Konserwatyści wstrzymali się od głosowania.

Przywódca opozycji Winston Churchill w swym przemówieniu zaznaczył, że opozycja jedynie dlatego wstrzymała się od głosowania, że dla Anglii nie ma innego wyjścia, jak zaciągnięcie pożyczki w USA, chociaż uważa on, że można było zawrzeć ją o wiele korzystniej. W odpowiedzi na interpelację Churchilla min. Bevin odpowiedział, że pożyczka została zaciągnięta nie na spłacenie długów wojennych, ale na zakup maszyn, surowców i produktów żywnościowych. Nie jest ona bardzo korzystna dla Anglii, ale innego wyjścia nie można było znaleźć, gdyż Anglia obecnie znalazła

się w takim położeniu ekonomicznym, w jakim była w 1940 roku pod względem wojennym.

LONDYN, 14.XII. (BBC). Prasa konserwatywna krytykuje politykę rządu w związku z zawarciem układu o pożyczkę Ameryki dla Anglii. Twierdzą, że umowa ta nie daje możliwości nowego startu gospodarczego Anglii, ba, nie pozwala nawet na popuszczenie pasa u przeciętnego obywatela. Widzą w tym fakcie stopniowe uzależnianie się Anglii od Ameryki. Anglia wyczerpała swe siły w walce, szczególnie w okresie, kiedy była osamotniona. W tym samym czasie Ameryka robiła interesy na zamówieniach wojennych Anglii, zanim przystąpiła do wojny. Teraz kiedy wojna skończona, pieniądze znowu wziął górę. Jedynym wyjściem dla Anglii jest obecnie wyciężona praca na wszystkich odcinkach dla ratowania się w tej ciężkiej sytuacji.

## Skład Komitetu Centralnego P. P. R.

WARSZAWA, 14.XII. W ostatnim dniu obrad Pierwszy Zjazd PPR dokonał wyboru nowego Komitetu Centralnego, w skład którego weszli następujący działacze:

Gomułka Władysław, Albrecht Jerzy, Baryła Marian, Berman Jakub, Bieńkowski Władysław, Burski Aleksander, Chelchowski Hilary, Cieplik Adolf, Dłuski Osiastap, Dworakowski Władysław, Fiedler Franciszek, Iwańczyk Eugeniusz, Izdorezyk Jan, Jędrzychowski Stefan, Józwiak Franciszek, Kliszko Zenon, Kowal-

ski Aleksander, Kozłowska Helena, Loganowski Ignacy, Mazur Franciszek, Minc Hilary, Moczar Mieczysław, Modzelewski Zygmunt, Ochab Edward, Radkiewicz Stanisław, Skrzyszewski Stanisław, Wierbiński Stefan, Witaszewski Kazimierz, Zambrowski Roman, Zawadzki Aleksander.

NA PIERSZYM POSIEDZENIU NOWEGO KOMITETU CENTRALNEGO PARTII SEKRETARZEM GENERALNYM POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ ZOSTAŁ WYBRANY TOW. WŁADYSŁAW GOMUŁKA-WIESŁAW.

## 25-lecie istnienia Szkoły Morskiej

GDYNIA (PAP). W dniu 8 bm. Szkoła Morska w Gdyni obchodziła uroczystość 25-letniego obchodu swego istnienia. W uroczystościach wzięli udział delegat Rządu dla Spraw Wybrzeża, inż. E. Kwiatkowski, dyrektor Departamentu Morskiego przy Ministerstwie Żeglugi i Handlu Zagranicznym

go ob. Wojnar, przedstawiciele Marynarstwa Wojennej i władz miejskich.

Po wysłuchaniu Mszy św. celebrowanej przez ks. biskupa Wróbla, zgromadzenie udał się na akademię. Dyrektor Szkoły Morskiej kpt. Maciejewicz, w krótkim przemówieniu dał obraz pracy i nauki w chwili powstania Szkoły i obecnie, oraz podkreślił, iż wysiłki pedagogów dają przede wszystkim do wyrobienia w wychowankach Szkoły poczucia obywatelskości i poczucia godności narodowej. W imieniu ministra żeglugi i handlu zagranicznego przemówił ob. Wojnar.

Z kolei zabrał głos inż. Kwiatkowski, mówiąc m. in.: „Gdy za 25 lat święcić będziemy 50-lecie istnienia Szkoły — już w mocnych dłońach będziemy trzymać polski Gdańsk, polski Szczecin, Kołobrzeg i Elbląg, a niejeden z was ugruntuje tam swój stały byt i swój dorobek przekazuje dalszym pokoleniom.

Na zakończenie uroczystości odczytano depesze gratulacyjne od ministra żeglugi i handlu zagranicznego dra Stefana Jędrzychowskiego, od Dyrekcji Linii Żeglugowych Gdynia — Ameryka z Londynu oraz od kpt. załogi statku „Morska Wola” z Finlandii.

## Zginął na posterunku

GDYNIA (PAP). W czasie pełnienia służby w porcie gdyńskim zginął śmiercią tragiczną kpt. Wacław Niewiarowicz, starszy pilot. Po wyprowadzeniu z portu statku „North land” starszy pilot Niewiarowicz miał wprowadzić oczekujący na redzie statek „Pelikan”, mający na pokładzie transport repatriantów. W momencie wchodzenia po trapie na statek, fala rzuciła holownik na burtę „Pelikana”, przynajmniej obie nogi nieszczęśliwego pilota. Podczas przewożenia do szpitala kpt. Niewiarowicz zmarł. Zmarły miał za sobą ponad 40 lat pracy na morzu.

## Nowa umowa zbiorowa w przemyśle węglowym

KATOWICE (PAP). Umowa zbiorowa, regulująca warunki pracy i zarobki robotników przemysłu węglowego obowiązująca od dnia 31 grudnia rb. W związku z tym

Zarząd Główny Centralnego Związku Górników w Katowicach wymógł dotychczasową umowę.

W sprawie opracowania nowej statki plac i zaszeregowania robotników utworzona została przy Głównym Zarządzie Związku Górników specjalna komisja, składająca się z 24 osób, przedstawicieli różnych kategorii robotników, górników, rębaczy itp. Chodzi o to, aby przy opracowaniu umowy zainteresowani byli nią oprócz władz związkowych, bezpośrednio i sami robotnicy.

„Życie Warszawy” w art. pt.: „Horoskopy moskiewskie”, analizując przyczyny rozbięcia londyńskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych, formalnym powodem którego były sprawy proceduralne, oraz zajmując się wynikiem w międzyczasie rozwojem w stanowiskach trzech wielkich partnerów, pisze:

„Bomba atomowa zaciętych słowami, którym wieniem nad konferencją londyńską. Pod sugestią jej straszliwej niszczycielskiej sily torowały sobie drogę tendencje, pragnące użyć tajemnicy jej posiadania dla celów presji politycznej. Do zmiany sytuacji w tej dziedzinie przyczyniły się dwie okoliczności. Istniejąca wszelkie dane, by przypuszczać, że tajemnica atomowa przestała być tajemnicą, a tym samym atutem i instrumentem presji w rozgrywce politycznej. Zimne nerwy radzieckich mężów stanu przyczyniły się do zmiany klimatu atomowego w równym stopniu, co reakcja ostępowej opinii publicznej we wszystkich krajach, nie mogącej się pogodzić z ustalonym widnem „bomby Damoclesa”. Należy więc przypuszczać, że powzięte przez prez. Trumana i prom. Atillee i Kingiem uchwały w sprawie przekazania spraw energii atomowej Organizacji Narodów Zjednoczonych nie napotkają w swojej realizacji na nieprzewidywane przeszkody. Zbyt jest podkreślenie, jak bardzo przyczyniły się to do rozkładania atmosfery międzynarodowej, ile wniosłyby stabilizacji i spokoju do życia politycznego i gospodarczego. Siedliskom niepokoju wyrażony był został z ręki najważniejszego instrumentu zamętu.

Wynik rokowań finansowych amerykańsko-angielskich, ucieleśnionych w 4,4 miliardową pożyczką, wskazują na zdecydowane wkrócenie przez wielkie mocarstwa zachodnie w okres powojowej odbudowy. Okres ten wymaga stabilizacji politycznej i utrwalenia podstaw współpracy międzynarodowej. Kłótni również pogłoski o wielkich kredytach amerykańskich dla Zw. Radzieckiego, Chin i Francji.

Szereg wydarzeń natury politycznej przyczyniły się również do odprężenia na wielu spornych odcinkach. Należą tu wybory w Austrii, Jugosławii, Bułgarii i na Węgrzech oraz pewna ewolucja w Grecji. Nie bez znaczenia jest również wynik wyborów we Francji, które przyniosły porażkę kołom „bloku zachodniego”, związanym ściśle z obozem „atomowym”. Sojusz francusko-radziecki, ciągle aktualny na skutek wspólnego problemu niemieckiego, nabiera twimiecho.

Pewne wreszcie posunięcia w samych Niemczech wskazują na realizowanie — wprowadzić powolnie i opornie — uchwał poczdamskich. Przynajmniej Zw. Radzieckiemu i Polsce w ramach odszkodowań prawie połowy zakładów Kruppa jest faktem, który powinien przyczynić się do znalezienia do odprężenia. Po wielu eksperymentach i błędach okupacyjnych stworzenie neutralnej administracji pod wspólną kontrolą sojuszników może być celowym zastąpieniem dotychczasowych stras. Ścisłe z tym związana sprawa umiędzynarodowienia Ruhr i Nadreni niewątpliwie nie będzie rozstrzygnięta bez udziału Francji i innych państw zainteresowanych.

Wszystkie te wydarzenia pozwalają na optymizm oczekiwać wyników konferencji w Moskwie. Ze względu jednak na olbrzymi i różnorodny repertuar rozmów, nie jest wykluczone, iż nie we wszystkich zagadnieniach osiągnięte zostanie porozumienie. Mogą wynikać nawet nowe różnice zdań pomiędzy partnerami, jak pisze w dalszym ciągu „Życie Warszawy”:

„Sedno sprawy tkwi jednak w ogólnej atmosferze rozmów. Dwa miesiące, jakie upłynęły od rozbięcia konferencji londyńskiej, przekonały wszystkich partnerów, że nie ma innych dróg rozwiązania problemów powojennych, poza szczerą i rzetelną współpracą. Wszelkie inne drogi, skwapliwie podsuwane przez różnych wątpliwą szczerością do rozbięcia i ślepej uliczki, szubnej w równym stopniu dla wszystkich partnerów”.

## Bezgotówkowy obrót przelewowy P. K. O.

to najdogodniejszy sposób bezpłatnego przeprowadzenia wzajemnych rozrachunków

2276

# Usprawnienie transportu to przyspieszenie odbudowy kraju

# SPRAWY GOSPODARCZE

## 31 statków o wyporności 140 tys. ton posiada polska marynarka handlowa

W momencie wybuchu wojny polsko-niemieckiej większość statków polskiej marynarki handlowej udało się ująć z Bałtyku i uniknąć w ten sposób zniszczenia. Część z nich zresztą znajdowała się na rejsach dalekomorskich, zdala od swego portu macierzystego — Gdyni. Statki polskie znalazły naturalne schronienie w Anglii.

Przez cały czas wojny jednostki polskiej marynarki handlowej brały czynny udział w wojennym transporcie morskim sprzymierzonych pływając po wszystkich morzach świata. Statki: „Batory“, „Sobieski“, „Pułaski“ i „Kościuszko“ przewiozły 400 tys. żołnierzy wojsk sprzymierzonych. „Batory“ i „Sobieski“ brały udział w szeregu akcji, zwłaszcza u wybrzeży Norwegii, a w krytycznych momentach kampanii na zachodzie przewiozły również polskie siły zbrojne z Francji. „Kościuszko“ i „Pułaski“ kursowały na wodach tropikalnych, pływając między Afryką Południową, Suezem i Indiami. Statki „Morska Wola“ i „Stalowa Wola“ wykonały co najmniej 18 rejsów okrężnych pomiędzy Ameryką a Europą w czasie największego nasilenia walk łodzi podwodnych. Również polski statek „Tobruk“ zawiał do Murmańska i Archangielska ze sprzętem wojennym. Polski statek „Narvik“ wyratował u wybrzeży Afryki Południowej około 1000 osób z rozbitego okrętu sojuszniczego.

Ta pełna poświęcenia służba polskiej marynarki handlowej dla dobra sprawy sprzymierzonych, kosztowała ją niestety dużo ofiar. Straty polskiej marynarki handlowej za cały czas wojny obejmują 18 statków, m. in.: ms „Sobieski“, „Piłsudski“, „Chrobry“, „Paderewski“, „Warszawa“, „Lwów“, „Tezew“, „Częstochowa“, „Cieszyn“, „Wigry“, „Chorzów“, „Puck“ i 2 statki „Robur“; „Toruń“ i „Tezew“, oraz będące w budowie w stoczni gdańskiej motorowce: „Łódź“ i „Bielsko“, które wpadły w ręce Niemców.

W chwili obecnej cały tonaż polski handlowy wynosi ok. 140 tys. ton (na co składa się 31 statków, w tym 4 pasażerskie) znajduje się pod zarządem Polskich Linii Żeglugowych, będących towarzy-

stwem z ograniczoną odpowiedzialnością z całym prawie kapitałem państwowym polskim. Polskie Linie Żeglugowe obejmują zarówno personalnie jak i organizacyjnie następujące przedsiębiorstwa: Gdynia-Ameryka S. A., Żegluga Polska S. A., Polsko-Brytyjskie Towarzystwo Okrętowe S. A. Stan statków przynależnych do poszczególnych towarzystw przedstawia się następująco:

1) „Żegluga Polska“ liczy obecnie 10 statków o łącznym tonażu 18.218 BRT, w tej liczbie trzy motorowce i 7 parowców. Są nimi motorowce: „Lechistan“, „Lewant“ i „Oksywie“, oraz parowce: „Hel“, „Śląsk“, „Kraków“, „Katowice“, „Poznań“ i „Wilno“. W okresie wojny towarzystwo to straciło 4 statki: „Chorzów“, „Cieszyn“, „Puck“ i „Rozewie“. „Toruń“ został zatopiony w r. 1939 w bramie wejściowej do basenu Prezydenta w porcie gdańskim.

2) Polsko-Brytyjskie Tow. Okrętowe posiada obecnie tylko 3 parowce o tonażu 4.364 BRT! Są nimi: „Lech“, „Lublin“ i „Lida“. W czasie wojny „Polbryt“ stracił dwa statki: „Lwów“ i „Warszawa“.

3) Gdynia-Ameryka Linie Żeglugowe li-

czą obecnie 11 statków o łącznym tonażu 79.251 BRT. Ze statków z przed r. 1939 — jeden motorowiec „Batory“ i pięć parowców: „Sobieski“, „Morska Wola“, „Pułaski“ i „Kościuszko“, oraz 5 statków typu „Liberty“ po 7.000 BRT każdy, które to statki przedsiębiorstwo otrzymało z Ameryki i nadało następujące nazwy: „Bałtyk“, „Białystok“, „Narvik“ i „Tobruk“. Straty tego towarzystwa podczas wojny są: ms „Piłsudski“ i ss „Chrobry“.

W stoczniach angielskich znajdują się w budowie 2 motorowce po 1.200 ton każdy. Będą one gotowe jednak dopiero za półtora roku.

Wszystkie statki polskie w chwili obecnej znajdują się w dyspozycji United Maritime Authority (UMA) i w dalszym ciągu są zajęte przeważnie przewożeniem wojsk i ładunków w związku z demobilizacją. W terminie do 2 marca, tj. w ciągu sześciu miesięcy po zakończeniu wojny z Japonią, nastąpi zwolnienie wszystkich polskich okrętów.

Polskie czynniki miarodajne, doceniając znaczenie dla Polski własnego tonażu, czynią starania o przyspieszenie powrotu floty handlowej do kraju.

## Wzrost produkcji bielskiego przemysłu włókienniczego

Znany przed wojną z wysokiej jakości swych wyrobów bielski wełniany przemysł włókienniczy może poszczycić się coraz lepszymi wynikami swej pracy.

Gdy w marcu i kwietniu br. przejmowano zakłady przemysłowe od władz radzieckich, znajdowały się one na ogół w bardzo złym stanie, tak że doprowadzenie budynków i urządzeń fabrycznych do stanu używalności, a następnie zaś uruchomienie zakładów wymagało dużego nakładu energii i wysiłku. Zabezpieczone poniemieckie zapasy surowca pozwoliły na natychmiastowe podjęcie produkcji.

Zjednoczenie Przemysłu Wełnianego O-

kręgu śląskiego w Bielsku obejmuje dziś 54 zakłady, z których 7 mniejszych w najbliższym czasie zostanie przekazanych Dyrekcji Przemysłu Miejscowego. W chwili obecnej czynnych jest 35 fabryk sukna, 3 fabryki wełny ponownej, 3 fabryki dywanów, jedna fabryka kapeluszy i jedna farbiarnia.

Jeżeli chodzi o stopień uruchomienia maszyn, to w przedsiębiorstwach czynnych jest 75 zespołów (85 proc.) oraz 41.084 wrzecion (78 proc.) w tkalniach — krosien 572 (40 proc.), w tkalniach zaś dywanów krosien ręcznych — 23.

Stąły wzrost wykazuje również cyfra zatrudnionych w przemyśle włókienniczym robotników i pracowników, których było w sierpniu br. 4.463, w październiku zaś 5.433.

Stopień uruchomienia fabryk i stan zatrudnienia pracowników stale wzrasta. Również produkcja fabryk Zjednoczenia, jak i procent wykonania planu wykazują stałą tendencję zwykłą.

W październiku w zakładach Zjednoczenia przerobiono 7.602.640 wrzecionogodzin oraz 103.256 krosnogodzin. W miesiącu tym produkcja Zakładów Zjednoczenia osiągnęła przeciętnie 124 proc. państwowego planu produkcji, czyli 24 proc. ponad normę. W miesiącu tym produkcja w poszczególnych działach przedstawia się następująco: przędzy — 180.842 kg (127 proc.), tkaniny surowe — 244.217 m (117 proc.), tkaniny gotowe — 236.709 m (127 proc.), dywany — 134.27 m kw. (137 proc.), wama ponow-

### Fabryki Przemysłu Wełnianego na Śląsku

Zjednoczenie Przemysłu Wełnianego Okręgu Śląskiego obejmuje 54 zakłady, w tym 48 zakładów czynne: 35 fabryk sukna, 3 fabryki wełny, 3 fabryki kapeluszy i 1 farbiarnia. W miesiącu październiku fabryki bielskie wykonały 236.709 m. różnych tkanin, co stanowi 124 proc. ustalonego planu.

### Import surowca tytoniowego

Ponieważ krajowe zapasy surowca tytoniowego są niewystarczające dla zaspokojenia naszych potrzeb, prowadzone są rozmowy w sprawie importu tytoniowego z Bułgarią, Jugosławią, Związkiem Radzieckim i Stanami Zjednoczonymi. Sytuacja na rynku tytoniowym może ulec znacznej poprawie w styczniu — lutym przyszłego roku.

### 100.000 ton suszonych ziemniaków

W ramach dostaw UNRRA, poza wielkimi ilościami zboża, otrzymamy prawdopodobnie 100.000 ton ziemniaków suszonych, co odpowiada 500.000 ton ziemniaków zwykłych. Ziemniaki te pójdą głównie na zaspokojenie potrzeb ziem Odzyskanych. Dostawy ich wpłyną na dalsze polepszenie sytuacji aprowizacyjnej w Polsce.

## Połowy morskie w listopadzie 600 ton ryb wartości 16 mil. złotych

Wprowadzenie do rybołówstwa podjętych i wyremontowanych kutrów oraz nowo-wybudowanych w stoczni Morskiego Instytutu Rybackiego łodzi od razu wpłynęło na rezultaty połowów w listopadzie. Na ogólną ilość ok. 600 ton ryb złowionych przez rybaków polskich w ciągu tego miesiąca przypada na dorsze 500 ton. Pierwsze miesiące pod względem obfitości połowów zajmuje okręg gdański, obejmujący przedwojenne polskie wybrzeża. Złowiono tu 486 ton dorszy. Drugim skolei jest okręg gdański ze zdobyczą ok. 70 t., wreszcie derłowski, gdzie złowiono 92 ton.

Według przeprowadzonej przez Główny Morski Urząd Rybacki statystyki w listopadzie zajmowało się na polskim wybrzeżu połowem 700 rybaków, w czym w okręgu gdańskim 560, gdańskim 264, derłowskim 135 i na Zalewie Wiślanym 45. W połowach ubiegłego miesiąca brało udział 60 kutrów oraz 288 łodzi. Większość łodzi przypada na rybaków dawnego polskiego wybrzeża, mianowicie 24 kutrów i 100 łodzi, poza tym rybacy gdańscy rozporządzają 2 kutrami, a rybacy derłowscy

flader podzieliła się mniej więcej równomiernie, pomiędzy rybaków okręgów gdańskiego, gdańskiego i derłowskiego.

W październiku rozpoczął się sezonowy połow koseci — najcenniejszej ryby w polskim rybołówstwie. Tereny połowu znajdują się w odległości 30—50 km od wybrzeży cypla helskiego, dlatego najłatwiej dostać się rybakom z Helu i z Gdańska i na nich głównie przypada miesięczna zdobycz. Sądząc z dotychczasowych zdobyczy, połowy lososia zapowiadają się w bież. sezonie dosyć dobrze. Potwierdzają to zresztą połowy w pierwszych dniach grudnia.

Po raz pierwszy po wojnie obliczono wartość całomiesięcznych połowów. Wynoszą one w listopadzie w zaokrągleniu 16 milionów zł, przyczem na rybaków okręgu gdańskiego przypada 9,5 mil. zł., gdańskiego — 2,7 mil. zł., derłowskiego — 2,6 mil. zł. i na rybaków Zalewu Wiślanego — 42.000 zł.

W listopadzie 16 zakładów przetwórczych na terenie MUR Gdynia przerobiło 238 tys. kg. ryb, z czego ok. 50 tys. kg. na konserwy, na terenie zaś MUR Derłów 14 zakładów przemysłu rybnego przerobiło

### 133.350 ton cukru wyprodukowały cukrownie

W tegorocznej kampanii bierze udział na terenie całego kraju 47 cukrowni. Dotychczas wyprodukowano już 133.350 ton cukru, przy czym 14 cukrowni ukończyło już swą produkcję. Do cukrowni dostarczono do tej pory 1.250.000 ton buraków. Cukrownie posiadają również dostateczną ilość węgla, zapewniającą im nieprzerwaną kampanię.

Zakreślone planem produkcji normy

nie zostaną osiągnięte, przy czym niedobór będzie minimalny. Powodem tego jest niski procent zawartości cukru w tegorocznym zbiorze buraków, a to ma skutek zarówno użycia do siewu mało wartościowego nasienia poniemieckiego, jak i małosłoneczne i mokre lato, co wpłynęło ujemnie na koncentrację cukru w soku buraka.

# Wrocław posiada wyższe uczelnie

We Wrocławiu rozpoczął się nowy rok szkolny na Uniwersytecie i Politechnice. Cicho, bez uroczystości inauguracyjnych, które nastąpią nieco później z udziałem dostojników państwowych, wykłady rozpoczęły się prelekcją prof. Idaszewskiego.

Chwilowo Uniwersytet i Politechnika pozostają pod jednym kierownictwem. Korzystając również z jednych i tych samych pracowni i laboratoriów, jak również uzupełniają się jeśli chodzi o wykładowców.

A wykładowcami uczelni wrocławskich są sławy europejskie, jak Stefko, Hirsfeld, Idaszewski, Krzyżanowski, Zajaczkowski, Kowalski, Sembrat, Loria, Markowski, Zwierzycki, rektor Kuleżyński i prokurator Sucharda.

Dotychczas zapisało się około 1500 słuchaczy, a stale liczba wzrasta, co dowodzi, że młodzież nasza garnie się do nauki, a nawet łaknie jej. A przecież warunki na tych uczelniach nie są jeszcze idealne, w częściowo sale nie posiadają łyż i są nieopalone. Dochodzą do tego jeszcze braki pod względem aprowizacji oraz sprawy mieszkaniowe, które niejednokrotnie utrudniają naukę.

Mimo to, liczba słuchaczy powiększa się. Znamiennym jest, że wydziały nauk fachowych cieszą się wybitnym powodzeniem, o czym mówią cyfry: na wydział medyczny zapisało się 400 słuchaczy, prawni — 200, elektrotechniczny — 210, weterynaryjny — 141, inżynierię — 140.

Jest to prawdopodobnie wynikiem wojny, która wykazała, że zawody fachowe pozwalały łatwiej przeżyć ciężki okres, niżeli humanistyka.

Całość obu uczelni dzieli się obecnie na 10 wydziałów: prawny, humanistyczny, przyrodniczy, medyczny, weterynaryjny, rolniczy, mechaniczno-elektryczny, górniczo-hutniczy, inżynierijny i matematyczno-fizyczno-chemiczny z oddziałem chemii technicznej.

Wszystkie wydziały zostały uruchomione w zakresie pierwszego roku, jedynie wydział lekarski i prawniczy oraz mechaniczno-elektryczny w zakresie 3-4 lat, przy czym na wszystkie wydziały oprócz lekarskiego przyjęto słuchaczy bez egzaminów.

Uniwersytet jak również i Politechnika

## OD REDAKCJI

W NIEDZIELĘ ROZPOCZYNAJEMY DRUK FABRYKOWANĄ POWIEŚĆ J. N. KŁOBOWSKIEGO P. T.: „KLEJNOTY BUDDY”.

nie są obsadzone jeszcze w pełni siłami profesorskimi. W chwili obecnej pracę rozpoczęło około 40 profesorów i 100 asystentów. W miarę napływu sił profesorskich uruchamiane będą dalsze wydziały.

Radością napawa fakt, że tam, skąd niedawno jeszcze rozchodziły się na całą Polskę nici hitlerowskiej propagandy, dziś rozbrzmiewa słowo polskie do pol-

skiej młodzieży, która z całym zapalem zabiera się do pracy. Należałoby tylko młodzież tę otoczyć troskliwą opieką, gdyż rekrutuje się ona przeważnie ze sfer niezamożnych włościańsko - robotniczej oraz inteligencji pracującej.

Niechaj całe społeczeństwo da dowód zrozumienia i serdecznych uczuć, jakimi powinna być otoczona ucząca się młodzież.

# Akcja „Gwiazdki” dla żołnierzy na terenie Lublina

W dniu 14 bm. w lokalu PCK, przy ul. Wyszyńskiego odbyło się zebranie komitetu „Gwiazdki dla żołnierza”.

Na zebraniu byli obecni: przewodniczący komitetu inż. Zdański, insp. Rzeszowski z PCK, przedstawiciel wojska por. Jurkiewicz, ob. Domagała, prezes Rady Zw. Zaw., sekr. komitetu ob. Giesowski (przedstawiciel Kuratorium) i przewodniczący sekcji zbiórki ofiar w naturze i gotówce, inż. Habiniak.

Ogólny stan zbiórki do dnia dzisiejszego (14.XII) przedstawia się następująco: niedzielna zbiórka uliczna dała 19.847 zł.; 25 tys. wyniosła subwencja Województwa; 19.698 zł. wpłynęło z drobnych ofiar na konta bankowe. Ogółem zebrano 64.545 zł.; prócz tej sumy poszczególne instytucje czy organizacje, zadeklarowały ofiary w naturze lub gotówce, które już można odbierać. A więc: Lubelska Fabryka Słodyczy „Veritas” — 20 kg. cukierków, lub

5000 zł. gotówką, Lubelska Cukrownia — 100 kg. cukru, „Spolem” przygotowało 102 paczki, wartości 22 tys. złotych i wpłaciło gotówką 13 tys. zł. 34. Związki Zawodowe przypuszczalnie dadzą ok. 20 tys. zł., nie licząc Rad Zalogowych, które przeprowadzają zbiórki na własną rękę. Izba Skarbowa da 5000 zł., Związek Kupców przeprowadza zbiórki w naturze i gotówce — spodziewają się zebrać ok. 80 tys. złotych.

Na Zjeździe Kupców, który odbył się w niedzielę, przedstawiciele kupiectwa z powiatu obiecali zająć się akcją „Gwiazdki” w swych miastach.

Szkoły powszechne i średnie przeprowadzają zbiórki w swych uczelniach i składają paczki na ręce inspektorów szkolnych. Od szkół powszechnych spodziewane jest ok. 500 dużych paczek, i od szkół średnich — taką samą ilość.

Po trzech delegatów z każdej szkoły będzie zaproszonych na wigilię żołnierskie, aby osobiście mogli rozdać upominki.

Paczki będą zawierały raczej słodycze: cukierki, pierniki, jabłka, ciasto, papierosy i tradycyjny opłatek wraz z życzeniami. Ogółem można liczyć, że zbiórka przyniesie ok. 300 tys. złotych. Z pieniędzy tych obdaruje się nie tylko garnizon lubelski, ale i prowincję. Niektóre miasta, jak Włodawa, Chełm, Zamość i Hrubieszów, same przeprowadzają akcje dla miejscowych garnizonów, inne miasta przesyła zebrane dary do Lublina. Jutro mija pierwszy termin składania darów, ale można dawać ofiary, nawet najskromniejsze, w dalszym ciągu. Nie chodzi o to, aby nakarmić żołnierza, bo nie jest głodny, ale by mu uprzemienić święta i okazać, że społeczeństwo pamięta o swych obrońcach.

J. D.

## Były dyrektor D.O.K.P. Lublin skazany na cztery lata więzienia

(Le. Be.) Po przedstawieniu całokształtu sprawy i uwypukleniu poszczególnych przestępstw b. dyrektora DOKP Lublin, Młotkowskiego, oskarżyciel, podprokurator Jaropek Göller, podkreślił, że Młotkowski odżył ujemnie na moralność obywatelską i służbową swoich współpracowników i podwładnych. Oskarżyciel przytacza przy tym sprawę inż. Letschera, b. naczelnika warsztatów wagonowych w Radomiu, który korzystając z jednorazowego zezwolenia oskarżonego na przewóz prywatnych towarów samochodami PKP, korzystał z tego w dalszym ciągu, popełniając nadużycia, związane z dużymi materialnymi stratami na niekorzyść państwa. (Sprawa ta znajduje się w toku śledztwa).

Młotkowski stał przed wojną na niskim szczeblu hierarchii służbowej PKP. Nowy rząd dał mu możliwość zajęcia kierowniczego stanowiska i fakt, że Młotkowski pracował w ciężkich warunkach i był często jako kierownik w trudnych sytuacjach, nie usprawiedliwia popełnienia przestępstw. Właśnie od takich obywateli, których wybrano z szarej masy pracowników, rząd i społeczeństwo wymagają nie

tylko sumiennej pracy, lecz przede wszystkim nieskazitelności charakteru. Szajka geszefciarzy i kombinatorów, która otaczała byłego dyrektora DOKP, działała na korzyść swoją i kieszeni Młotkowskiego, będąc jednocześnie czynnikami demoralizującym i dezorganizującym pracę Dyrekcji Kolejowej. Oprócz pospolitych przestępstw zarzuca się Młotkowskiemu, że wykorzystywał zaufanie zwierzchni, który go na kierownicze stanowisko wysunął, wyłącznie dla celów egoistycznych, nie wywiązując się z powierzonych mu zadań i kierując swe wysiłki tylko na wyniki handlowe, zaniebując zasadnicze organizacyjne obowiązki.

Obrońca *mecenas Kobusiewicz* stara się dać genezę rozwoju psychologii małego urzędnika, który, obejmując wysokie stanowisko, wpadł w ręce zbrodniczych geszefciarzy. Według tezy obrony Młotkowski został w machinacje wciągnięty.

Sąd wojskowy PKP w składzie: przewodniczącego kpt. Jańczaka, sędziów ob. ob. Górny i Gołębiowski, skazał Młotkowskiego na karę czterech lat więzienia z zaliczeniem kary od sierpnia br.

# Soja i harmonijki

• III

(Le. Be.) Nie tylko promieniowanie potęgi militarnej Rzeszy spowodowało utrwalenie wpływów gospodarczych Niemiec w krajach bałkańskich i tzw. krajach sukcesyjnych, tj. państwach powstałych na gruzach austro-węgierskiej monarchii. Wpływy niemieckie w tych krajach miały swoją starą historię. Oświetlimy jednak sprawę z perspektywy 1938 roku, po zajęciu Austrii przez wojska hitlerowskie.

Austria zachowała (już po amputacji monarchii) jeszcze olbrzymie znaczenie jako kraj tranzytu handlowego i finansowego. Instytucje austriackie, jak np. Kreditanstalt, nie traciły swojego znaczenia. Głód kredytów, panujący w krajach bałkańskich i w „sukcesyjnych” mógł zaspakajając tylko zachodni kapitał — angielski, francuski, szwajcarski, holenderski. Żelaznym prawem ruchu kapitałów było kiedyś, że kapitał płynął z krajów o niższym oprocentowaniu do krajów wysokiego oprocentowania. Kryzys światowy (od 1929 roku) spowodował anomalię, a mianowicie, że kapitał nie płynął do krajów o wysokim oprocentowaniu, lecz tam, gdzie był najbardziej harmonijny,

nie narażony na uszczerbek swojej substancji.

Już z tego powodu zachodni kapitał nie udzielał się zawsze bezpośrednio wymienionym małym państwom w mierze ich potrzeb. Nie animowało go wysokie oprocentowanie, bo kalkulacja liczyła się też z poważnym faktorem niepewności.

Ale procenty są dla kapitału tak potrzebne, jak woda dla ryby. Zachodni kapitał znalazł wyjście z tej sytuacji w Austrii, starym bankierze na terenach słowiańskich i bałkańskich. Austria znała tych klientów, ich możliwości i zasoby gospodarcze. Za pośrednictwem Austrii — przede wszystkim Kreditanstaltu — płynęły franki, funty i guldeny do pragnących kredytów firm bałkańskich i słowiańskich państw. Austria wzięła delcredere na siebie, występowała jako kredytodawca. Najważniejszą instytucją finansową Austrii, właśnie Kreditanstalt, doszła do perfekcji w tego rodzaju negatywnej alchemii: wypożyczała np. w Anglii złoto, tzn. funty i zamieniała je, udzielając kredytu, na złoto, tzn. np. na teje rumuńskie. (Alchemia ta była jedną z najważniejszych przyczyn upadku Kre-

ditansaltu, który wstrząsnął całą Europą).

Niemcy swoją drogą rozbudowały system wpływów w tych krajach, a gdy Austria została niemiecką prowincją, hegemonia gospodarcza Rzeszy w krajach południowo-zachodnich Europy była nie do obalenia. Wielkie Niemcy żarły wszystko: zboże, pomidory i banksyty, a dawały wzamian harmonijki norymberskie i proszki od bólu głowy... Sprawy tę widać mamy jeszcze pod lupę...

Niemiecki system bankowy sprzyjał rozszerzeniu się hitlerowskich wpływów — i sieci szpiegowskiej w małych państwach.

Banki niemieckie i austriackie nie były w tym sensie finansistami, że sprzedawały kredyty, nie interesując się wewnętrznymi sprawami danych przedsiębiorstw. Rozwój środkowo-europejskiej gospodarki zmusił banki te do przyjmowania akcji przedsiębiorstw jako gwarancji za udzielone kredyty. W ten sposób instytucje finansowe stały się najpierw współnikami, a potem, w czasie kryzysu światowego, szefami firm, którym udzielały kredytów. Finansowy kapitał kierował bezpośrednio większością austriackiego i niemieckiego przemysłu, posiadającego w małych państwach filie lub silne wpływy, jako jedyny dostawca, licencjodawca itp. Nie dopiero od 1933

roku przedstawiciel handlu niemieckiego w południowo-wschodniej Europie był agentem wywiadu niemieckiego, a przede wszystkim współorganizatorem piątej kolumny.

Rafinowany system zewnętrznej wymiany towarów wciągnął małe państwa w coraz większą zależność od Niemców i spowodował przez to coraz większe rozszerzenie placówek niemieckiego handlu wywiadu i dywersji politycznej.

Zagraniczna firma pod wpływem niemieckim — była to placówka hitlerowskiej polityki. Biuro personalne takiej firmy podlegało kierownictwu wysłannika NSDAP lub rodzimego faszysty, a polityka personalna dążyła do oczyszczenia kadr od niepewnych elementów i zastąpienia ich przez zwolenników proniemieckich, faszystowskich partii. Niemiecki prywatny przedsiębiorca lub prywatna instytucja, która bezpośrednio wpływała na interesy zagranicznej placówki, była w te machinacje wtajemniczona, popierała, a nawet często inaugurowała je. Niemiecki handel zagraniczny był agentem hitleryzmu, wspierał zagranicą faszystowskie prądy i był kontrolowany, a w wymienionych czynnościach kierowany przez wywiad niemiecki i Instytut Zagraniczny hitlerowskiej partii i Alfredem Rosembergiem na czele.

(D. c. ul)

# Czy poczta będzie sprawniej funkcjonować?

Wywiad z dyr. okręgu Lubelskiego Poczty i Telegrafu

Brak sprawnie funkcjonującej poczty daje się poważnie odczuwać w dobie dzisiejszej. Wobec tego, że działalność poczty niejednokrotnie jest tematem dyskusji, nie zawsze obrazującej obiektywnie całokształt jej osiągnięć, zwrócić się do dyrektora Poczty i Telegrafów Okręgu Lubelskiego, inż. Kołodziejczyka o udzielenie informacji na temat działalności poczty.

„Poczta i telegraf okręgu lubelskiego były organizowane wśród ciężkich warunków niezakończonych jeszcze wówczas wojny — mówi dyr. inż. Kołodziejczyk. — Działania wojenne i ustępujący okupant zniszczyły prawie cały sprzęt i urządzenia techniczne, które są niezbędne do sprawnego funkcjonowania poczty. W takich warunkach przystąpiono do uruchomienia poczty na terenie lubelszczyzny. Dzięki pomocy władz sowieckich, które przekazały nam 200 samochodów, zostały stworzone pocztowe linie komunikacyjne, umożliwiające przesyłki wówczas, kiedy kolej służyła wyłącznie tylko celom wojskowym.

Spalenie magazynów ze sprzętem technicznym o milionowej wartości znacznie utrudniało remont i naprawę linii telefonicznych. W takich warunkach pocztowcy rozpoczęli swą pracę.

Dzisiaj, po roku pracy, Okręg Lubelski Poczty i Telegrafów posiada ponad 400 zorganizowanych placówek, a przesyłki pocztowe docierają do najdalszych zakątków naszego województwa. Pierwszym zadaniem, podjętym przez pocztę, było osiągnięcie jak największej sprawności. Następnym etapem naszych prac — mówi inż. Kołodziejczyk — jest dążenie do jak największej regularności w doręczaniu przesyłek. Ostatnim etapem w naszych dążeniach do osiągnięcia przedwojennych warunków będzie szybkość, którą poczta polska mogła się poszczycić przed wojną.

Obecna wymiana przesyłek pocztowych jest zadawalająca. Wprawdzie brak jest bezpośrednich linii komunikacyjnych z wojew. krakowskim i kieleckim. Poza tym nie mamy jeszcze stałych połączeń z południowo-wschodnią częścią Polski, gdzie dotychczas kursują wyłącznie samochody.

Sieć telefoniczna wojew. lubelskiego posiada połączenia ze wszystkimi miastami powiatowymi. Także znaczna część siedzib gmin posiada możliwość komunikacji telefonicznej z powiatami. Potrzeby wojewódz-

stwa są więc całkowicie zaspokojone. Znacznie gorzej przedstawia się sprawa łączności telefonicznej z Warszawą i innymi miastami zachodnimi. Dotychczas Okręg Lubelski Poczty i Telegrafów korzysta wyłącznie z linii telefonicznych napowietrznych. W okresie zimy tego rodzaju połączenia będą niewystarczające. W grudniu prawdopodobnie zostanie ukończony remont kabla podziemnego i budowa wzmacniacza w Radomiu, który zapewni dobre połączenie z Krakowem, Warszawą, Łodzią, Katowicami i całą zachodnią częścią Polski. Budowa ta posiada trudności tylko natury transportowej, ponieważ części do stacji wzmacniającej w Radomiu sprowadzane są z całej Polski. Budowa ta jest wielkim sukcesem pracowników pocztowych, ponieważ mimo zniszczeń wojennych dokonana została bez jakiegokolwiek pomocy zagranicznej.

— Jak się przedstawia rozwój poczty na terenie lubelszczyzny.

— Działalność poczty stale wzrasta.

Ilość abonentów telefonicznych jest znacznie większa, niż przed wojną. Obróty poczty w ciągu br. wzrosły trzykrotnie, co najlepiej świadczy o rozwoju naszej instytucji — mówi inż. Kołodziejczyk i dodaje, że najważniejszą z obecnie prowadzonych prac jest remont linii telefonicznej Lublin — Stalowa Wola, która dzięki szybkiej komunikacji zapewni współpracę trzech elektrowni: lubelskiej, zamojskiej i w Stalowej Woli. W dniu 8-go grudnia po raz pierwszy uzyskano połączenie telefoniczne na tej linii, co pozwoliło na szybkie zlikwidowanie chwilowego braku energii elektrycznej w Lublinie.

— Czy możemy liczyć na sprawne funkcjonowanie poczty w najbliższym okresie?

Poczta na pewno stanie na wysokości zadania, dzięki ofiarnej pracy rzeszy pocztowców, o ile nie zawiedzie transport kolejowy, z czym się poważnie liczyć należy w okresie zimowym — kończy dyrektor Poczty i Telegrafów Okręgu Lubelskiego.

## Kto będzie uprzętał góry śniegu?

Zamiecie śnieżne, jakie nas nawiedziły w ostatnich dniach, spowodowały utworzenie się gór śnieżnych i zatorów. Chodniki w naszym mieście stały się w wielu miejscach nie do użytku. Zasypanych jezdniach spowodowały już kilka katastrof, a ze względu na nasilony obecnie tranzyt samochodów przez Lublin, groźba wypadków jeszcze bardziej wzrasta. Przy tym możemy liczyć się z mogącym nastąpić wcześniej, lub później ociepleniem, a wówczas Lublin będzie „tonął w błocie”.

Projekt utworzenia ZOM-u (Zakład Oczyszczania Miasta) przez Zarząd Miejski spoczął z powodu braku pieniędzy w sferze dobrych chęci. Obecny tabor, składający się z kilku par koni, jakim rozporządza Zarząd Miejski, jest przeciążony innymi pracami. Wobec bezsprzecznie trudnej sytuacji, w jakiej znalazł się Zarząd Miejski w momencie nagłego utworzenia się zwałów śniegu, a w perspektywie powodzi — rozwiązano tę kwestię w prosty sposób. Rozwiązanie to brzmi: Zarządzenie nr 51 z dnia 11.XII.1945 r., według którego właściciele, dzierżawcy i administratorzy w myśl regulaminu z r. 1936 winni w porze

zimowej oczyszczać chodniki i jezdnie i posypywać je piaskiem w razie ślizgawicy. Przy tym dokładnie są wyznaczone miejsca na wywózkę śniegu i śmieci. Za niezastosowanie się do powyższego zarządzenia grozi kara na mocy wymienionego regulaminu z 1936 roku.

Rozwiązanie jest tak proste, że mogłoby być genialne, gdyby było wykonalne. Niestety, każdemu z nas, mieszkańcom Lublina jest wiadomym, że właściciele i dzierżawcy domów, czy też posesji niezabudowanych nie będą mogli wywiązać się z nałożonych na nich zadań. Z tych samych względów, z jakich Zarząd Miejski nie ma możliwości utworzenia ZOM-u.

Ukaranie większej lub mniejszej ilości nieposłusznych nie uchroni nas, mieszkańców, od tonięcia i przewracania się w zaspach śnieżnych i w perspektywie od brodzenia w rozmiękłym błocie.

Sprawę tę może rozwiązać tylko zmobilizowanie wszystkich istniejących środków na terenie miasta, celem usunięcia zwałów śnieżnych i nakłonienie do współdziałania w tej pracy odpowiednich urzędów, instytucji i jak najszerszego udziału całego społeczeństwa.

(z)

## Chełm na 1-szym miejscu w dostawie świadczeń rzeczowych

W ostatnim 5-dniowym okresie sprawozdawczym Chełm zdecydowanie wysunął się na pierwsze miejsce w dostawie zboża na świadczenia rzeczowe.

Drugie miejsce zajmuje powiat Puławy. Następne miejsca zajmują powiaty: Biłgoraj 33,4 proc., Tomaszów 37,5 i Biała Podlaska 36,4.

Poniżej podajemy tabelkę z odstaw świadczeń rzeczowych w zbożu wszystkich powiatów województwa lubelskiego.

Powiat:	w okr. sprawozd.	razem	%
Biała Podlaska	61,2	2443,3	36,4
Biłgoraj	17,3	1274,0	38,4
Chełm	405,5	4393,0	46,1
Hrubieszów	266,9	4299,2	29,5
Kraśnik	159,5	2477,8	23,8
Krasnostaw	363,9	3856,0	23,5
Lubartów	205,6	1949,0	20,2
Lublin	374,8	5619,0	33,2
Luków	166,7	1841,0	20,7
Puławy	14	2831,2	42,2
Radzyń	157,3	2372,8	33,0
Siedlce	40,5	1661,0	14,4
Tomaszów	91,7	1909,5	37,5
Włodawa	79,1	2546,9	28,8
Zamość	242,6	2895,5	31,2
Lublin m.	6,0	67,4	30,7
Razem	2652,6	42436,6	29,2

W odstawie ziemniaków w ostatnim okresie sprawozdawczym najwięcej odstawiły powiaty: Hrubieszów 219 ton, Lublin 295 ton i Lubartów 178 ton.

Poza tym na wyróżnienie zasługuje powiat Biłgoraj, który odstawił 100 proc. kon tyngentu roślin włókniстых, powiat Tomaszów dostarczył 100 proc. roślin strączkowych jednolitych.

Do dnia 30.XI zebrano w województwie lubelskim około 100 tys. kg mięsa i 2 miliony 291 tys. litrów mleka.

## Uwaga

### Prenumeratorzy!!!

Uprzejmie komunikujemy, że z dniem 1 grudnia br. prenumerata następujących dzienników wynosi:

Zycie Warszawy — Warszawa.  
Rzeczpospolita — Warszawa.  
Gazeta Lubelska — Lublin. PKO II-170.  
Dziennik Polski — Kraków.  
Dziennik Zachodni — Katowice.  
Dziennik Bałtycki — Gdynia.  
Głos Wielkopolski — Poznań.  
Kurier Szczeciński — Szczecin.  
Pionier — Wrocław.

zł. 45 — plus 3 zł. porto.

Inne wydawnictwa 2-złotowe — 60 zł.

plus 3 zł. porto.

Inne wydawnictwa 1-złotowe — 30 zł.

plus 3 zł. porto.

## „Freuda Teoria Snów”

### A. Cwojdzńskiego w Teatrze Miejskim

Dobrze to świadczy o zamilowaniu do teatru, jeśli w taką burzę śnieżną, jaka szalała nad Lublinem w dniu premiery, publiczność dopisała i widownia była prawie wypełniona.

Antoni Cwojdzński, autor tej inteligentnej sztuki, tak umiejętnie spreprowowanej, że chciałoby się o niej powiedzieć: smaczna, tej sztuki dla smakoszy teatru, jest aktorem. Stąd płynnie jego nieomylnie wyczucie sceny, ten instynkt dobrego kucharza, który wie, gdzie wsyłać garść soli — w postaci naukowej tezy znakomitego psychologa; wie, kiedy zlekka popieprzyć zenującym wynurzeniem, którego naukowa ścisłość zawalowana będzie finezją wykonania; wie, kiedy osłodzić całość wdzięcznym sentymentem; wie wreszcie, że apetyczny aromat nada całości osobisty urok aktorów.

Oto przyprawy sztuki — zaś treścią jest ekstrakt spreprowowany z teorii naukowej Freuda, ekstrakt skondensowany, lecz tak uprzyjemniony, że każdy z uważnych słuchaczy staje się automatycznie naza-jętrz po widoku zapalonym freudzi-  
stą i namiętnym tłumaczem snów.

Sztuka grana jest jedynie przez dwie osoby. Przez trzy akty on i ona rozpra-

wiają na tematy naukowo-erotyczne, by w końcu trzeciego aktu wykazać, że można sobie wzajemnie naukowo udowodnić... albo wmówić — miłość i znaleźć smak w pocałunkach systemem nie mającym nic wspólnego z metodą naukową. I znów w rozłożeniu efektów scenicznych Cwojdzński okazał się mistrzem teatru, doznając stopniowo wszystkie odcienie smaków i pozostawiając na deser — pocałunki.

Ale przy słuchaniu tej harmonijnej sielanki psychoanalizy z teatrem, nasuwa się w jednym akcie pewna wątpliwość: czy przypadkiem autor „Teorii Einsteina” (tytuł pierwszej sztuki Cwojdzńskiego), który w sposób tak łatwy i wdzięczny potrafił spopularyzować jedną z najtrudniejszych teorii naukowych: matematyczno-metafizyczną teorię Einsteina — czy nie zakpił sobie z nas troszeczkę tym razem? Bo proszę: jeżeli można sen tłumaczyć albo jako utajone pragnienie, albo jako odzwierciedlenie dnia ubiegłego, albo jako objaw infantylny, albo jako zmumifikowaną pozostałość jakichś praprzeżyć, sięgających czasów Edypa i jeszcze tam jakoś... (przypadałoby się recenzynny egzemplarz sztuki), to skąd może

wiedzieć psychoanalityk, jak należy tłumaczyć dany sen? I jeżeli w każdym wypadku można zrobić z taty wariata i wszystko wytłumaczyć tak, jak to własna podświadomość podpowie — to może cała ta teoria Freuda, to jeden wielki humbug?

Takie to igraszki umysłowe nastęrcza to dowcipne, subtelne, oryginalne widowisko.

A gra? A reżyseria? A dekoracje?

Nielada sztuką jest we dwoje przez dwie i pół godziny trzymać na uwierzy w wagę całego teatru. Nie lada sztuką jest obmyśleć tak „sytuacje”, by przez cały czas nie powtarzały się, by każda z nich umożliwiła aktorom osiągnięcie maximum możliwości gry, by każda poza podkreślała wyrazistość dialogów. P. Błońska osiągnęła tu perfekcję reżyserską. Barwna gama dekoracji efektownie harmonizowała z jej prostotą.

Janina Martini już sama swą maską sprawiła nam miłą niespodziankę. Niezmiernie trudną sztuką aktora jest umiejętność zmiany powierzchowności. Sztuka to z reguły bardziej dostępna dla aktorek, niż dla aktorów ze względu na możliwości stroju, fryzury i szminki. W nowej premierze J. Martini była zupełnie inaczej uroczą, niż dotychczas. Zarówna jednobarwna buzia, jak oryginalna „pietretka” ostatniego aktu, dały efekty niebanalne. W czasie tej, gdzie wdzięk i w-

roda aktorki grają tak wielką rolę, wybór p. Martini był niezwykle trafny, gdyż potrafiła ona wlać w kreowaną przez siebie postać i wdzięk naiwnej i zadumę inteligentnej i temperament podrażnionej i rozterkę zaskoczony otwierającej się przed jej intelektem nowymi zagadnieniami.

Leon Łuszczewski, wytrawny aktor o dużej inteligencji, dobrze znany i ceniony przez warszawską publiczność, pojawił się na scenie lubelskiej, zdaje się, po raz pierwszy i wstępny bojem zdobył widownię. Niezwykły spokój, prostota i naturalność jego gry przypomniała ujęcie niektórych ról przez Osterwę w jego najlepszym okresie, okresie kreowania niezapomnianego „Przechodnia”. Gdyby Leon Łuszczewski pozostał w Lublinie, Teatr Miejski zyskałby w nim cenny nabytek, który umożliwiłby wystawienie szerszego repertuaru.

„Freuda teoria snów” jest sztuką, która przez swe horyzonty myślowe utwierdza w widzu poczucie wartości człowieka, wbrew temu, że trzech mistrzów: Kopernik, swym obaleniem tezy o centralnej pozycji, Darwin swym wyprowadzeniem człowieka od małpy i Freud odkryciem mare tenebrarum podświadomości ludzkiej — obniżyło tak bardzo zaszczytne wyobrażenie człowieka o sobie, jako o królu stworzenia.

Z. B.

**Kalendarzyk**

**GRUDZIEŃ**  
**15**  
sobota

Dzisiaj: Waleriana  
Jutro: Albiona

## WAŻNIEJSZE TELEFONY

Pogotowie ratunkowe . . . . .	22-73
Straż ogniowa . . . . .	11-11
Pogotowie elektryczne przy Elek- trowni Miejskiej . . . . .	29-61
Warsztaty wodociągowe i kanaliz. Dyżurny Komendy Miasta M. O. . . . .	21-42 28-43

## TEATR I KINA

**TEATR DOMU ŻOŁNIERZA.** Wobec prób wesołego świątecznego programu pt.: „Radośnie, świątecznie”, Teatr Domu Żołnierza zdjął z afisza rewietkę „Tak, to się uda”.

WIECZÓR DYSKUSYJNY  
POŚWIĘCONY MARIONETKOM.

Wszyscy miłośnicy czarodziejskich marionetek winni znaleźć się w środę dnia 19 grudnia o godz. 16-ej w Teatrze Marionetek „Bemol”, Peowiaków 13. Związek Literatów i Klub Literacki urządza tam wieczór dyskusyjny, którego tematem ma być artyzmu teatru kukielkowego. Podbiły już nie tylko serca dzieci, ale i serca dorosłych owe marionetki i wywalczają miejsce należne sztuce, która tak wielkie znaczenie zdobyła sobie we Francji, w Belgii, w Czechach, w Wiedniu, we Włoszech, u nas zaś bywa często niedoceniana.

Dyskusję zagają: Maria Bechcyc - Rudnicka, Stanisława Szehigowska, i Jarosław Kawa.

**KINO „APOLLO”.** Sensacyjny film szpiegowski produkcji radzieckiej pt.: „Pojedynek”. W rol. gł.: W. Tułyszkin, W. Biełukorow, K. Abdulow, Z. Borskaja. Nadprogram: „Nowiny dnia nr 21”.

**KINO „BALTYK”.** Czołowe dzieło radzieckiej produkcji „Iwan Groźny”. W rol. gł.: Mikołaj Czerkasow i Ludmiła Celiowska. Nadprogram: „Morze”.

**KINO „RIALTO”.** W sobotę dn. 15.XII o godzinie 18.30 i w niedzielę dnia 16.XII br. o godz. 16-ej i 18.30 wystąpi słynny zespół piosenkarzy „Chór Juranda” w nowym repertuarze. Bilety od 20 zł. nabywać można w Orbisie, w dniu przedstawienia w kasie kina Rialto.

## OGŁOSZENIA URZĘDOWE

## OGŁOSZENIE O PRZETARGU.

Wydział Powiatowy w Zamościu ogłasza niniejszym przetarg na wydzierżawienie na przeciąg trzech lat Drukarni Powiatowej Rady Narodowej w Zamościu.

Drukarnia posiada 2-wie maszyny pisarskie i 3-pedały, oraz maszyny instroligatoryczne w komplecie; prowadzi działy: drukarski, instroligatorski, wyrób pieczętek i sprzedaż materiałów piśmiennych. Blizsze szczegóły udziela Sekretariat Wydziału Powiatowego, Plac Mickiewicza 1, pokój 304.

Reflektanci winni zgłaszać swe oferty z podaniem warunków na adres Wydziału Powiatowego w Zamościu, Plac Mickiewicza 1 — w terminie do dnia 29 grudnia 1945 r.

Przewodniczący W. P.  
Starosta  
C. Kancoci.

## ZARZĄDZENIE.

Na podstawie Rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 20.IX.45 r. o warunkach przemianu szbów i maksymalnych opłat przemysłowych oraz Zarządzenia Ministra Aprowizacji i Handlu z dnia 10.X.1945 r. zakazuje na całym obszarze województwa lubelskiego przemianu szbów procentowo niższego jak dla żyta 80, oraz dla pszenicy 70 proc.

Wszelkie artykuły jak i przetwory pochodzące z przemianu procentowo niższego będą podlegać konfiskacie, przedsiębiorstwa zaś młynskie, oraz handlowe, w których znaleziono te artykuły, będą podlegały karom, aż do zamknięcia włącznie. Winni nieprzezwagać powyższych zarządzeń podlegani będą do odpowiedzialności na podstawie art. 10 Dekretu PKWN z dnia 30.X.44 r. (o ochronie Państwa, Dz. U. R. P. nr 10, poz. 50) lub art. 11 Dekretu PKWN z dnia 25.X.44 r. o zwalczaniu spekulacji i lichwy wojennej (Dz. U. R. P. nr 9, poz. 49 i nr 12, poz. 63).

Za Wojewodę  
Orłowski.

# Falszerstwa artykułów żywnościowych będą karane

W dniu ubiegłym odbyła się zainicjowana przez kierowników Wojew. Wydz. Przemysłu Spożywczego inż. Z. Migdała konferencja w sprawie kontroli zakładów przemysłu spożywczego i artykułów żywnościowych. Na konferencji byli obecni: naczelnik Wojew. Wydz. Zdrowia — dr Kwit, nacz. Wydz. Zdrowia przy Zarządzie Miejskim — dr Ruzniewski, zast. nacz. Wydz. Apr. Zarządu Miejskiego — ob. Jan Berej, zast. kier. P. Z. H. — dr Mirkowski, kierownik Zakładu Badania Żywności — mgr Gubarewski, z kontroli piekarni Zarządu Miejskiego — ob. Maćczyński, z Oddz. Kontroli przy Woj. Oddz. Aprow. — ob. Zygo.

Konferencja miała na celu podniesienie jakości artykułów spożywczych, które niejednokrotnie są falszowane przez nieuczciwych producentów i sprzedawców. Poza tym postanowiono zwrócić uwagę na warunki sanitarne i higieniczne miejsc sprzedaży i produkcji.

Celem usprawnienia i wprowadzenia jednolitej kontroli uchwalono:

## Dom Robotniczy Kultury TUR-u

Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego w Lublinie, otworzyło Dom Robotniczy Kultury.

W Domu Kultury jest biblioteka, czytel-

## Pożar na Majdanku

W dniu 13 bm. wybuchł pożar na terenie byłego obozu koncentracyjnego na Majdanku. Dzięki energicznej akcji personelu Państwowego Muzeum oraz pomocy wojska, pożar zdołano umiejscowić i zgasić. Haniebny czyn nieznanego podpalacza zapewne miał na celu zniszczenie dokumentów barbarzyństwa niemieckiego.

Należy wzmocnić akcję ochrony Majdanka, miejsca poświęcone męczeństwu milionów ludzi, do którego zjeżdżają przedstawiciele wszystkich narodów świata. Pamiętajmy, iż ruch turystów z zagranicy w niedługim czasie się wzmoże.

Przeprowadzać wspólne kontrole przez Woj. Wydział Aprow., Miejski Wydział Aprow., Miejski Wydział Zdrowia i P. Z. H., z tym że kontrolę większych i ważniejszych zakładów przemysłu spożywczego przeprowadzą kierownicy wyżej wymienionych instytucji wraz z kontrolerami.

Celem usprawnienia pracy kontrolerów będzie zwołana trzydniowa odprawa instrukcyjna na dzień 10 stycznia 1946 r.

Z powodu braku kontrolerów sanitarno-żywnościowych w terenie województwa lubelskiego uchwalono przeszkolić dezynfektorów w skróconym terminie na kontrolerów sanitarno-żywnościowych.

Poza tym postanowiono zwrócić się do centrali i P. Z. H. w sprawie zorganizowania kursu kontrolerów sanitarno-żywnościowych w filii lubelskiej P. Z. H.

Zakład Badania Żywności będzie dokonywał analizy i w wypadkach przekroczeń ustawy żywnościowej, jak również przepisów sanitarno-higienicznych przekazywać będzie sprawy karne do Woj.

Wydziału Aprow., który z kolei będzie kierował do Wydz. Administracyjno-Karnego przy Starostwach, celem szybkiego i efektywnego karania przestępców.

W dalszym ciągu konferencji postanowiono przeprowadzać badania lekarskie oraz badania osób zatrudnionych w mleczarstwie, stołówkach i zakładach gastronomicznych, a resztę osób zatrudnionych w przemyśle i handlu spożywczym przebadac klinicznie.

Kierownik Badania Zakładów Żywności oraz naczelnik Wydziału Zdrowia przy Zarządzie Miejskim postawili zgodnie wnioski o zamknięcie zlewni mleka i mleczarni w Lublinie z powodu skandalicznych warunków sanitarno-higienicznych.

## FABRYKA MASZYN I KAMIENI MŁYŃSKICH G. KULIK Lublin

Fabryka Wesoła 24 tel. 20-58  
Biuro Rusalka 3/5 tel. 26-36  
Odznaczona Złotym Dyplomem uznania  
na I Wystawie i Targach Lubelszczyzny

## Odczyt inspektora pracy na Wystawie Higieny

W sobotę 15 grudnia br. o godz. 15 (3 po poł.) odczyt Inspektora Pracy ob. Br. Golca pod tytułem „Higiena w fabrykach i warsztatach”. Odczyt ten specjalnie przeznaczony jest dla Związków Zawodowych i słuchaczy Szkół Zawodowych.

W niedzielę 16 grudnia o godz. 12 w południe odczyt prof. dra T. Kielanowskiego pt.: „Co każdy obywatel wiedzieć powinien o gruźlicy”.

W poniedziałek 17 grudnia o godz. 15 odczyt Instruktora Wojewódzkiej Pielęgniarskiej ob. Al. Zaleskiej pt.: „Higiena niemowlęcia”.

Odczyty będą ilustrowane przezroczami. Wstęp wolny.

nia i świetlica. Tworzą się Sekcje: kulturalno - oświatowa, dramatyczna, chór i orkiestra.

Jest to miejsce, do którego ma wstęp każdy robotnik, rzemieślnik, czy pracujący inteligent.

W dniu 16.XII o godzinie II-ej rano odbędzie się Ogólne Zebranie Organizacyjne, które umożliwi szerszym rzeszom zapoznanie się z planami Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego, odnośnie Domu Kultury.

Na zebraniu tym każdy będzie mile widziany, każdy będzie mógł wnieść projekt, lub wyrazić życzenie na temat utworzenia, czy rozwoju poszczególnych sekcji.

Zebranie odbędzie się w lokalu własnym, przy ul. Krakowskie Przedm. 21.

la. Wszystkie legalne sklepy prywatne, tj. sklepy spożywcze towarów mieszanych, kioski tytoniowe mają prawo nabywać zapaliki do rozsprzedaży detalicznej w hurtowniach i podhurtowniach „Społem”. 2242

## DROBNE OGŁOSZENIA

ZAGUBIONO dowód osobisty - kennikartę wydany przez Zarząd Miejski Lublin, na nazwisko Kawalek Stanisława, Lubartowska 30. 2284

DRZEWKA choinkowe duży wybór, poleca Firma Czarnecki, Narutowicza 54, tel. 43-78. 2283

SIEGIEN Władysława poszukuje męża Zygmunta, ostatnio zameldowanego w Urzędzie Repatriacyjnym w Lublinie. 2281

OZDOBY CHOINKOWE. Nowy wybór brokatowanych i z reflektorami poleca: Fabryka Lublin — Lipowa 3. Nowe niskie ceny konkurencyjne, hurtowe i detaliczne. 2280

ZAGUBIONO dowód osobisty - kennikartę, wydaną przez gminę Jastków, pow. Lublin, na nazwisko Kucharskiego Jerzego. 2279

KUPIMY natychmiast balustradę barową, szafki, fotelik biurowe, i 2 aparaty telefonizacyjne. Państwowe Zjednoczenie Przemysłu Młyńskiego, Krak. Przedm. nr 66 m. 1. 2273

BUCHALTER wykwalifikowany poszukwany. Zgłoszenia „Gazeta Lubelska”, 3-go Maja 4. Kolportaż. 2071

SPRZEDAM maszynę Singera bębnową, Olejna 7 m. 20. 2271

LEKARZ - dentysta Henryka Rakocz, przyjmuje Krak. Przedm. 6 m. 7. 1937

ZGINAŁ pies — sukca, brązowa, wyżeł „Pina”. Znalazca odprowadzi za wynagrodzeniem, Bychawska 6 — 15. Maleski. 2267

ZAPISY na król najnowszy, udoskonalony. Lublin, Królewska 13, Skowronowa. Są też szablony, samouczek dla pań pozbawionych możliwości uczenia się kroju. 1940

SPRZEDAM szafę fornierowaną trzydrzwiową, stół na 12 osób, stół okrągły. Plac Bychawski 11, m. 46 w oficynie. 2266

FOTOAMATORZY z PROWINCJI! Wasze zdjęcia najtaniej wywoła, odbije, szybko wraz z nowym filmem nadeśle na miejsce, Fotografika, Ignacy Piłchowski, Łódź, Piotrkowska 132. 2191

NA TERENIE województwa lubelskiego powstaje Związek byłych Więźniów Ideowo - Politycznych z czasów wojny 1939—1945. W związku z powyższym wzywa się wszystkich więźniów ideowo - politycznych z czasów wojny 1939—1945 do przybycia na zebranie organizacyjne, które odbędzie się w Lublinie w dniu 16 grudnia (niedziela) o godzinie 12-ej w sali Byłych Związków Zawodowych. Krakowskie Przedmieście 29 (pierwsze piętro). 2245 Komitet Organizacyjny.

SPRZEDAM maszynę Singera gabinetową, zupełnie nową. Wiadomość Wyszyńskiego 10 m. 15, I piętro, prawa oficyna. 2263

GRYNBERG Moszek poszukuje jedenastoletnią córkę Małkę, ostatnio znajdującą się u pana Carwinki Jana, Mozelice, gm. Bruźnica, pow. Kozienice. Wiadomość kierować Wrocław, Trebnicka 56. 2199

## GENNIK OGŁOSZEN

Drobne ogłoszenie za wyraz 5 zł., poszukiwanie pracy i rodzin 3 zł., najmniej 10 wyrazów. Tłusty druk 100 procent. 1 mm i szpalta w tekście 25 zł., poza tekstem 15 zł. Urzędowe i nekrologi 10 zł. Konto PKO II — 170 Lublin. 190

Redakcja i Administracja Lublin, ul. 3 Maja 4, tel.: Redaktor naczelny 33-60. Sekretarz odpow. 26-59. Sekretariat Redakcji 21-08. Redakcja nocna 13-44. Dyrekcja 36-40. Buchalteria 25-88. Wydz. Organizacyjny 36-38. Kolportaż 35-85. Ekspedycja 25-64. Drukarnia 25-65. Księgarnia „Czytelnika” 25-87. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Punkty przyjmowania ogłoszeń: 1) Administracja „Gazety Lubelskiej”, 2) Księgarnia „Czytelnika” Krak. Przedm. 5. 3) Drukarnia ul. Zamajowska 24. 4) Kiosk — Bychawska 67. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Spółdzielnia-Wydawnicza „Czytelnik”. Drukarnia nr 1 Spółdz. Wyd. „Czytelnik” w Lublinie.

A-5419

Komitet Redakcyjny